Polacy z Trok walczą o swoją szkołę

Pikieta rodziców i nauczycieli Szkoły Średniej w Trokach przed budynkiem samorządu, fot. wilnoteka.lt

Polacy mieszkający w rejonie trockim wciąż walczą o prawo do nauki w języku ojczystym. Wiosną 2013 r. stoczyli walkę z Samorządem Rejonu Trockiego o zachowanie grup przedszkolnych, działających w polskich szkołach tego rejonu - ostatecznie zostały zachowane. Po roku rodzice uczniów polskich szkół w Trokach i Połukniu musieli stanąć w obronie klas starszych, gdyż obydwie szkoły średnie planowano zdegradować do rangi podstawówek. Po zmianie koalicji rządzącej w Trokach i zepchnięciu radnych AWPL do opozycji lokalny samorząd nie chce się zgodzić na rozpoczęcie akredytacji programów kształcenia średniego przez Szkołę Średnią w Trokach. W Połukniu natomiast, gdzie polska szkoła jest pod jednym dachem z litewską, klasy gimnazjalne (11-12) pozostaną już tylko w szkole litewskiej...

Trzy litewskie szkoły - Szkoła Średnia w Wysokim Dworze, Szkoła Średnia im. D. Malinauskasa w Hanuszyszkach i Szkoła Średnia "Medeinos" w Połukniu - oraz Szkoła Średnia im. H. Sienkiewicza w Landwarowie z polskim językiem nauczania w końcu 2013 r. uzyskały zgodę Rady Samorządu Rejonu Trockiego na rozpoczęcie procesu akredytacji programów kształcenia średniego. Placówki te starają się o uzyskanie statusu gimnazjum, czyli o zachowanie poziomu szkoły średniej (placówki, które nie zaliczą akredytacji, mają zostać przekształcone w szkoły podstawowe).

Dwie polskie szkoły średnie - w Trokach i Połukniu - zostały pozbawione możliwości akredytacji i zachowania dwunastu klas szkoły średniej, co - w przypadku dużych szkół i niżu demograficznego - jest niezwykle ważne dla utrzymania tych szkół. Władze samorządu uznały jednak, że nic się nie stanie, jeśli uczniowie z miejscowości odległych o 10-15 km, a nawet więcej, będą dojeżdżali na lekcje do Landwarowa i przesiadali się w Trokach!

Polska szkoła w Trokach, zgodnie z zamiarem władz rejonu, miałaby zostać filią Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Landwarowie. Radni zadecydowali, że już od 1 września 2014 r. w Trokach nie będzie polskiej klasy 11. Decyzja włodarzy rejonu wywołała oburzenie społeczności szkolnej, która w obronie swoich racji zwróciła się do sądu oraz do Ministerstwa Oświaty i Nauki Litwy. Resort edukacji opowiedział się po stronie szkoły, uznając, że spełnia ona wymogi akredytacji.

Przed decydującym posiedzeniem Rady Samorządu Rejonu Trockiego, na którym miała zapaść ostateczna decyzja w sprawie szkoły, rodzice i nauczyciele zaprosili mera Vytautasa Zalieckasa, radnych i urzędników samorządu na spotkanie. Dyskusja była niezwykle burzliwa. Mer cynicznie stwierdził, że utrzymanie szkoły drogo kosztuje, a gimnazjum "co cztery kilometry" to "zbyt duży luksus"!

Zdaniem władz rejonowych szkoła w Trokach nie ma perspektyw, gdyż liczba dzieci stale się zmniejsza. Jak się okazało, w oficjalnych statystykach nie został uwględniony fakt, że co roku szkołę zasilają wychowankowie Szkoły Podstawowej im. A. Stelmachowskiego w Starych Trokach, poza tym jest to jedna z ostatnich polskich szkół średnich w zachodniej części Wileńszczyzny, więc dojeżdżają do niej uczniowie nawet spoza rejonu trockiego.

Opinia Ministerstwa Oświaty i Nauki Litwy w sprawie akredytacji Szkoły Średniej w Trokach dla władz rejonu okazała się niewystarczająca. Vytautas Zalieckas zapowiedział, że zamierza zwrócić się do przedstawiciela Rządu RL o opinię na temat zgodności projektu uchwały samorządu z innymi aktami prawnymi.

Rodzice uczniów trockiej szkoły zorganizowali pikietę przed samorządem, swoje argumenty przedstawili również podczas posiedzenia Rady Samorządu Rejonu Trockiego. Dla przedstawicieli rządącej w rejonie trockim koalicji socjaldemokratów, konserwatystów i Partii Pracy głos społeczności szkoły okazał się mało ważny. Zgody na akredytację radni nie wyrazili - postanowili zaczekać na opinię przedstawiciela rządu i sprawę odłożono.

Klasa 11 w polskiej szkole jednak pozostanie: Akurat w dniu posiedzenia rady samorządu do szkoły w Trokach dotarło pismo z Wileńskiego Okręgowego Sądu Administracyjnego, który przyznał szkole rację i prawo do kontynuowania kształcenia na poziomie szkoły średniej.

Inną polską placówkę w rejonie trockim - Szkołę Średnią w Połukniu - od 1 września 2014 r. czekają jednak zmiany: decyzją radnych zostanie ona przekształcona w szkołę podstawową... Widmo likwidacji od lat ciąży nad tą szkołą, gdyż wyraźnie przegrywa ona walkę o ucznia ze szkołą litewską "Medeinos", z którą dzieli jeden budynek. Niestety, znaczną część (a do niedawna nawet większość) uczniów szkoły litewskiej stanowią dzieci z rodzin polskich i mieszanych. Trudno jest walczyć o zachowanie polskiej placówki, gdy nawet latorośle niektórych nauczycieli tej szkoły uczą się... po litewskiej stronie "muru" dzielącego obie szkoły.

Zdjęcia: Jan Wierbiel, Paweł Dąbrowski
Montaż: Artur Kalczewski